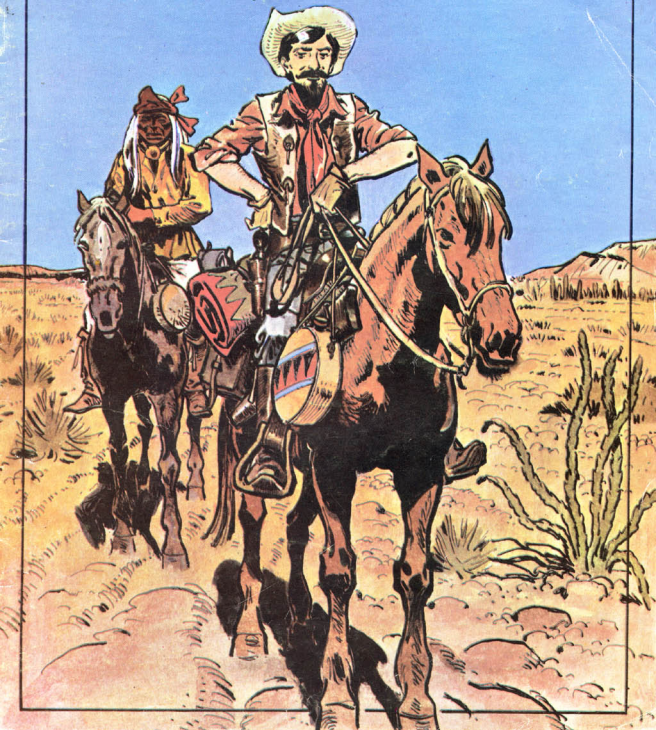


POLSCY PODRÓŻNICY

W POSZUKIWANIU PRAWDZIWEJ AMERYKI

*

O Henryku Sienkiewiczu



Postać Henryka Sienkiewicza kojarzy się większości czytelników z „Trylogią”, „Krzyżakami”, „Quo vadis”; z powodzeniem, sławą, nagrodą Nobla czy z posiadłością w Oblęgorku, podarowaną pisarzowi ze składek wdzięcznego społeczeństwa.

A przecież pierwszy okres życia Sienkiewicza wcale takich sukcesów nie zapowiadał. Urodzony 7 maja 1846 r. w Woli Okrzejskiej na Podlasiu przeniósł się później wraz ze zubożałymi rodzicami do Warszawy, gdzie też wstąpił do szkoły. Nie ukończył jej jednak i dopiero po dwuletniej przerwie zdał egzamin maturalny jako eksternista. Zdał następnie egzamin wstępny do Szkoły Głównej (pod tą nazwą działał wówczas Uniwersytet Warszawski) i... studiów nie ukończył. Pomiędzy ukończeniem szkoły a podjęciem studiów był Sienkiewicz korepetytorem w Poświętnem pod Płońskiem, zaś po porzuceniu studiów — w r. 1873 — podjął pracę jako felietonista w „Gazecie Polskiej”. Wiodło mu się różnie. Pierwszy z redaktorów „Gazety”, Sikorski, skreślał z felietonów Litwosa (pod takim właśnie pseudonimem pisał Sienkiewicz) wszystko, co świadczyło o wyobraźni i fantazji autora. Porzucił więc znowu Sienkiewicz na czas jakiś „Gazetę Polską”, a gdy powrócił do niej, zastał już nowego redaktora, Edwarda Leo. Ten poznał się na talencie swego współpracownika. Jednakże od uznania redaktora, a nawet czytelników gazety, daleko było do sukcesu... Toteż kiedy 28-letni już dziennikarz poznał pannę Marię Kellerównę i zaręczył się z nią, niechętni ubogiemu kandydatowi rodzice narzeczonej doprowadzili do zerwania zaręczyn.

Tak oto wyglądały sprawy, kiedy Sienkiewicz — w dużym stopniu dzięki Edwardowi Leo, który udzielił mu pewnego rodzaju stypendium — wyjechał do Ameryki. O tym jak doszło do tego wyjazdu i jaki był przebieg pobytu Sienkiewicza w Stanach Zjednoczonych opowiada ten komiks. W zupełnie innym otoczeniu, w jakże odmiennych warunkach życia — dojrzewał tam w Sienkiewicu wielki pisarz.

Pierwsze jego próby literackie przypadły jeszcze na lata młodości, kontynuował je jako dziennikarz. Także i podczas pobytu w Ameryce pisał nowele, a najprawdziwszą literaturą są jego korespondencje, znane jako „Listy z Ameryki”. Mimo iż Ameryka — z jej odmienną przyrodą, surowymi warunkami życia leśnych osadników, Indianami — nie ma nic wspólnego ze wspaniałą „Trylogią” to jednak właśnie tam musiał nurtować pisarza zamysł wielkiej powieści historycznej, jaką później zrealizował. Potwierdzeniem tego domysłu jest nie tylko pokazany w tym komiksie epizod z Korwinem Piotrowskim, którego można uważać za jeden z pierwowzorów postaci Zagłoby (innym był zapewne późniejszy teść Sienkiewicza, Kazimierz Szetkiewicz), ale i fragment wrażeń z pustyni Mohave: „Step ten poczyniał nużyć mnie i męczyć, bo to nie nasz step ukraiński z kurhanami, ze swoją tradycją poetyczną. Na Ukrainie wiatr niesie, jakby z drugiego świata, odgłosy „Alla” i „Jezus Marial”, i huk samopalań, i rżenie koni, słowem — tam step ma swoją żywą duszę; tu cisza, martwość, bezdusność...”.

O ile „Trylogia” (opublikowana w latach 1884-1888), a także „Krzyżacy” (1900) i „Quo vadis” (1896) cieszyły się ogromnym powodzeniem (mimo niektórych głosów krytycznych w stosunku do „Trylogii”, a zwłaszcza jej pierwszego tomu, „Ogniem i mieczem”), o tyle mniejszy już rozgłos zyskały powieści o tematyce pisarzowi współczesnej — „Bez dogmatu” (1891), „Rodzina Polanieckich” (1895) i „Wiry” (1910). Dużym uznaniem natomiast cieszyły się i cieszą nadal nowele Sienkiewicza.

Finalnie twórczości powieściowej Sienkiewicza jest „W pustyni i w puszczy” (1911) — barwna, plastyczna powieść dla młodzieży o niezwykłych przygodach dwojga dzieci w sercu Afryki.

Henryk Sienkiewicz zmarł 15 listopada 1916 r. w Vevey, w Szwajcarii.

Czytelników, którzy pragnęliby dowiedzieć się czegoś więcej o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza, odsyłamy do bibliotek gdzie znajdują następujące (i nie tylko te) książki:

Julian Krzyżanowski „Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy” (PIW 1966).

Maria Kornilowiczówna „Onegdaj (opowieść o Henryku Sienkiewicu i ludziach mu bliskich)” (PIW 1972).

Tekst: Stefan Weinfeld

Opracowanie graficzne: Marek Szyszko

© Copyright by Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa 1988

Wydawnictwo „Sport i Turystyka” Warszawa 1988

Wydanie I, Nakład 150 250 egz. Zam. 1869/87 U-112

Marcin Sidor

30

Szymon Sidor

BOHATERAMI TEJ HISTORII SĄ:



TRZDZIESTOLETNI
(W OWYM CZASIE)
DZIENNIKARZ
WARSZAWSKI
PISUJĄCY POD
PSEUDONIMEM
"LITWOS"
PRYWATNIE
HENRYK
SIENKIEWICZ

HELENA
CHŁAPOWSKA,
ZNANA
PUBLICZNOŚCI
TEATRALNEJ
JAKO HELENA
MODRZEJEWSKA



KAROL
CHŁAPOWSKI,
HRABIA,
MĄŻ HELENY



JULIUSZ
SYPNIEWSKI, ZIEMIANNIN

JULIAN HORN,
EMIGRANT
OSIADŁY W
SAN FRANCISCO

LUCJAN
PAPROCKI,
MALARZ,
PRZYJACIEL
SIENKIEWICZA

WARSZAWA, JESIEŃ 1875 ROKU.



A WIĘC
ZAMIERZAJĄ
UTWORZYĆ POLSKĄ
KOLONIĘ NA
AMERYKAŃSKIEJ
ZIEMI?

TO BĘDZIE COŚ
WSPANIAŁEGO. UPRAWA
ROLI, CHARAKTERÓW
I UMYSŁÓW.

PRACA
FIZYCZNA
I DYSKUSJE
FILOZOFICZNE.

A... OD STRONY
PRAKTYCZNEJ?
SKĄD PIENIĄDZE
NA DOŚIĄDŁOŚĆ, KTO
JĄ WYSZUKA?

KOSZTA
POKRYJĄ
GŁÓWNI
HRABIA I HAN
SYPNIEWSKI,
KTÓRY TEŻ
POJĘDZIE
WCZEŚNIEJ...



...W TOWARZYSTWIE
NIEJAKIEGO
LITWOSA, CZYLI
MOIM, KUCHANY
REDAKTOR LEO
KUCZYŃSKI
ZALICZKĘ
SPŁACĘ, JAKO RE-
SPONDENCJAMI.

19 LUTEGO 1876 ROKU.

DO
ZOBACZENIA W
AMERYCE.

JAK
TAM
DOTRĄ?

PRZEZ
NIEMCY
DO ANGLII,
GDZIE WSIĄDĄ
NA STATEK.



JAK
MYŚLISZ,
KAROLU,
GDZIE SĄ
TERAZ NASI
PRZYJACIELE?

DZIŚ,
TRZECIEGO
MARCA...
POWINNI
JUŻ BYĆ
W NOWYM
JORKU.



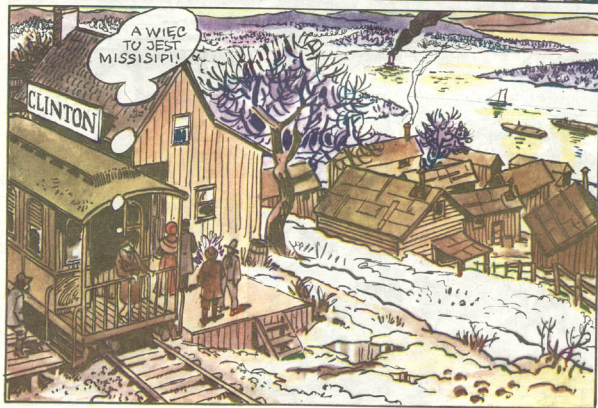
WIDZĘ, ŻE NIE
ZACHWYCASZ SIĘ
NOWYM JORKIEM.

POTEŹNIE SIĘ ROZ-
CZAROWAŁEM. ŻADNEJ TU
OSOBLIWOŚCI: JEDNA ULICA
PODOBNA DO DRUGIEJ...
JAK ŻYJE NIE WIDZIAŁEM
MIASTA NIEPORZĄDNIJE-
SZEGO...



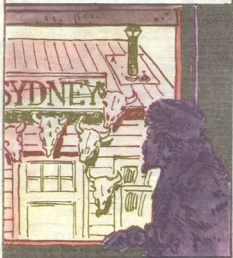








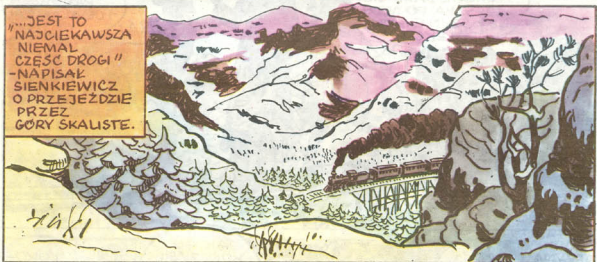
14 MARCA SIENKIEWICZ PRZE-
JECHAŁ PRZEZ STACJĘ SYDNEY.
BUDYNEK PRZWOZDABIAŁ GŁO-
WY BIZONÓW ZASTRZEJONYCH Z
PRZEJEZDZAJĄCYCH POCIAGÓW.
BLISKO JUŻ BYŁY GÓRY SKALISTE.



PODOBNO TEN „GRIZZLY”
ZAPĘDZIŁ SIĘ AŻ NA
STACJĘ. CHODŹMY, PO-
CIĄG ZARAZ RUSZY.
IDZIESZ JESZCZE DO
PIERWSZEJ KLASY?



„...JEST TO
NAJCIEKAWSZA
NIEMAL
CZĘŚĆ DRÓGI”
-NAPISAŁ
SIENKIEWICZ
O PRZEJEZDZIE
PRZEZ
GÓRY SKALISTE.



DALEJ
NA RAZIE
NIE JEDZIEMY
ZASPY ŚNIEŻNE.
CZEKAMY NA
PŁUGI, KTÓRE
OCZYSZCZĄ
DROGĘ.

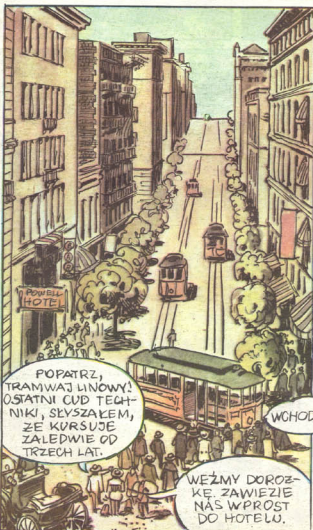




19 MARCA SIENKIEWICZ DOTARŁ
WRESZCIE DO KALIFORNI. BYŁ ZACHWY-
CONY ZARÓWNO ŁAGODNYM KLIMATEM,
JAK I PIĘKNYMI WIDOKAMI.
PO KILKUNASTU GODZINACH JAZDY...



PIĘKNE
MIASTO! A WIĘC
TEN HORAIN, DO KTO-
REGO MAMY LISTY
POLECĄJĄCE...



POPATRZ,
TRAMWAJ LINOWY!
OSTATNI CUD TECH-
NIKI, SŁYSZAKEM,
ŻE KURSUJE
ZALEDWIE OD
TRZECH LAT.

WEŹMY DOROŻ-
KĘ. ZAWIEZIE
NAS WPROST
DO HOTELU.

WCHODZIMY!

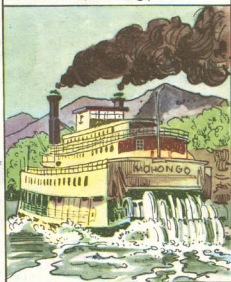


... MIESZKA
TU JUŻ OD
CZTERECH LAT.
MĄ SKLEP
PAPIERNICZY.
JUTRO
DO NIEGO
POJEDZIEMY.



JAKŻE SIĘ CIESZE,
KOCHANI, ŻEŚCIE MNIE
ODWIEDZILI! A WIĘC CHCECIE
KUPIĆ POSIADŁOŚĆ? NAJTAŃSZĄ
DOSTANIECIE TERAZ NA POŁUDNIU,
KOŁO MIASTA ANIOŁÓW -
LOS ANGELES. NAJŁATWIEJ TAM
DOSTRZEĆ MORZEM, BO KOLEJ
ŻELAZNA BĘDZIE GOTOWA
DOPIERO ZA PARĘ
MIESIĘCY.

PO PRZYJEMNEJ PODRÓŻY
WZDŁUŻ KALIFORNIJSKICH
BRZEGÓW OCEANU SPOKOJ-
NEGO OBAJ POLACY DOTARLI
DO SANTA MONICA I DALEJ
DO LOS ANGELES.



MASZ RACJĘ,
OKOLICA TU PIĘKNA,
ZIEMIA ŻYJNA, KLIMAT
ŁAGODNY, ŻYCIE TANIE...
TU SIĘ OSIEDLIMY.
WRACAM WIĘC DO KRA-
JU, BY PRZYGOTOWAĆ
WYPRAWĘ,

A JA WYNAJME
JAKIS DOM... POD
JESIEŃ, BO
WCZEŚNIEJ NIE
PRZYJEDZIECIE.

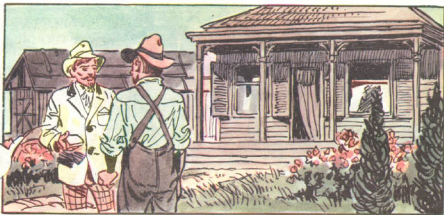


NASTĘPNE
MIESIĄCE
SPĘDZIK
SIENKIEWICZ
W POBLISKIEJ
OSADZIE
RYBACKIEJ
ANAHEIM
LANDING.
KAPAK SIĘ,
ROBIE WYGŁĘZKI
W GÓRY,
POŁOWAĆ,
UCZYŁ SIĘ
JĘZYKÓW
PISAK,
PISAK,
PISAK...



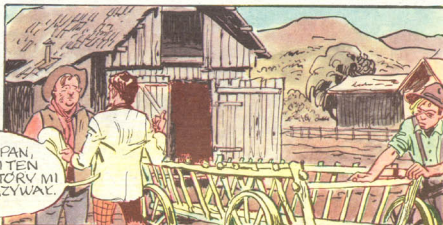
W PAŹDZIERNIKU
1876 ROKU,
SPODZIEWAJĄC SIĘ
PRZYJAZDU
RODAKÓW,
PIARZ
WYNAJĄŁ DOM
W POBLU
ANAHEIM (POD
LOS ANGELES).

ZGODA
NA CENĘ!



"MUSZĘ KRZĄDZIĆ
DOM DLA KOLONII"
-PIĄK SIENKIEWICZ
DO HORAINA
-I CZEKAĆ NA NIĄ
"Z DOSTATECZNĄ
ILOŚCIĄ POWOZÓW,
BRYK, DRABINIĄS-
TYCH WOZÓW ETC."

OPUŚCI PAN,
TO KUPIEITEN
I TAMTEN, KTÓRY MI
PAN POKAZYWAK.



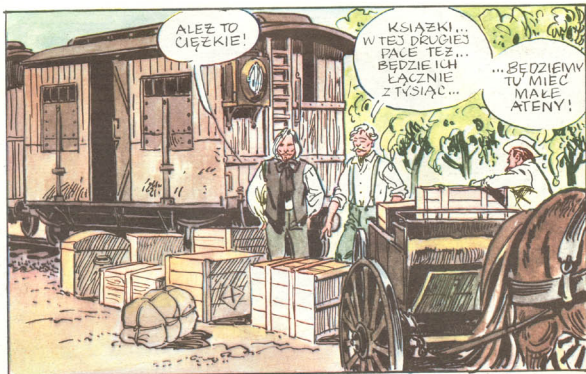
NIEZAWODNY
HENRYK
JUŻ NAS
OCZEKUJE!



WITAJCIE,
WITAJCIE!



NARESZCIE
NA MIEJSCU!
WITAJ,
HENRYCZKU!
ZABIERZ
NAS DO DOMU
BAGĄŻE
NADEJDA ZA
TRZY DNI.





I CÓŻ TAM HENIO PISZE?
HO, HO... PRACA NA FARMIE
GO ZNUDZIŁA...
A PRZECIEŻ ROK JESZCZE
NIE UPŁYNAŁ, DOPIERO
LUTY 1877... TYLKO GO
TU NIE WIDAC!



WIESZ CO, HENRYKU?
JEDŹ ZE MNĄ, NIEDALEKO,
DO OAKLAND, DO NASZEGO
RODAKA, KAPITANA
KORWINA PIOTROWSKIEGO...
WIELKI TU Z NIEGO
URĘDNIK, MOŻE CI
DOPOMÓC.



Z PRZYJEMNOŚCIĄ!
ZNAM TEGO
ZAPAMIĘTAŁEGO
KARZA... UROCZY
STARZEC!

PROSZE,
OTO WHISKY
Z MLEKIEM.

WHISKY Z MLEKIEM?
JAK MOŻESZ PIĆ TAKĄ
OBRZYDLIWOSĆ?

OBRZYDLIWOSĆ,
POWIADASZ!
BOŻE, TY
SKYSZYSZ I
NIE GRZMISZ!



WIESZ,
KAPITANIE,
ŻE JA CIĘ
JESZCZE
KIEDYS
UWIECZNIE!



A BODAJ
CI SIĘ
PYSK
SKRZYWIŁ!

KORWIN
PIOTROWSKI
JEST PRZYKŁADEM,
DO JAKICH
STANOWISK
MOGĄ TU DOJŚĆ
POLACY.

NIE WSZYST-
KIM SIĘ TAK
UDAJE.
SKYSZAKEM
NIEDAWNO
O STARYM
CZŁOWIEKU
NAZWISKIEM
SIELAWA...

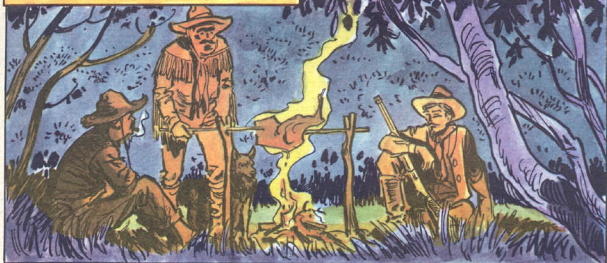
...TŁEAK SIĘ DO CAŁYM
SWIECIE, TO DORABIAK SIĘ
JAKIEGOŚ GROSZA, TO GO
TRACIE. ALE MIAŁ 2 LATA W
ZWIU SZCZĘŚLIWE: ZOSTAŁ
LATARNIKIEM...

...CO DWA TYGODNIE DO JEGO
SAMOTNI DOWOZONO MU
ŻYWNOSĆ I POŻYTE. RAZ
ZNALEZKA SIĘ TAM PACZKA
KSIĄZEK, WSRÓD NICH
-„MURDELIO” KACZKOWSKIEGO.

STARY ZACZYTAŁ SIĘ
I ZAPOMNIAŁ ZAPALIĆ
SWIATEŁO W LATARNI.
NASTĘPNEGO DNIA
ODEBRANO MU MIEJSCE
I ODDANO POD SĄD...



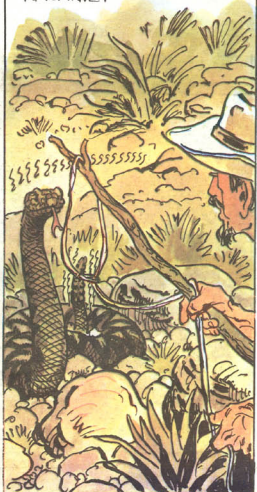
ZABRAŁ MNIE TAM ZE SOBĄ Z
ANAHEIM LANDING MOJ TAMTEJSZY
GOSPODARZ, A GOSCIŁ - OSADNIK,
NIEJAKI JACK. ŻYJE SAMOTNIE,
JEDYNI W TOWARZYSTWIE PSA.



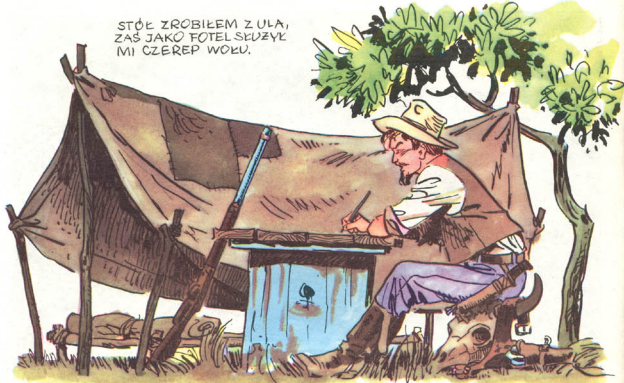
NASTĘPNEGO DNIA UPOLOWAŁEM SWOJEGO
PIERWSZEGO JELEŃA... I TAK ROZPO-
CZĘŁO SIĘ LEŚNE ŻYCIE W GÓRSKIM KA-
NIONIE, JEDNOSTAJNIE, ALE...



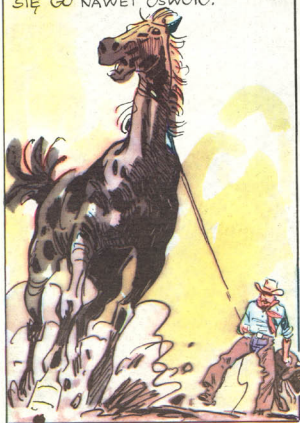
... NIE POZBAWIONE WRAŻEN.
DO ZAJĘĆ MOICH NALEŻAŁO
I PISANIE.



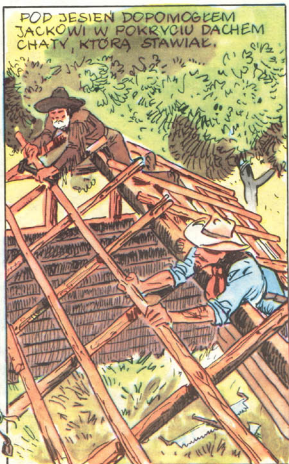
STÓŁ ZROBIŁEM Z UŁA,
ZĄS JAKO FOTEL SŁUŻYŁ
MI CZEREP WOLU.

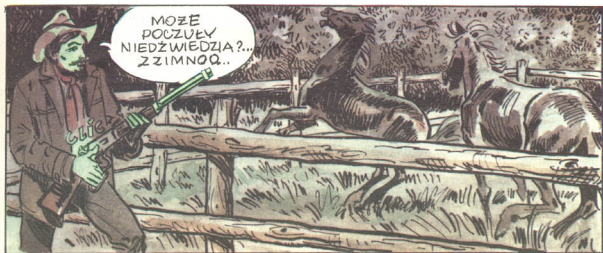


ZA OSIEM DOLARÓW KUPIŁEM
DZIKIEGO MUSTANGA - UDAŁO MI
SIĘ GO NAWET OSWOIĆ.

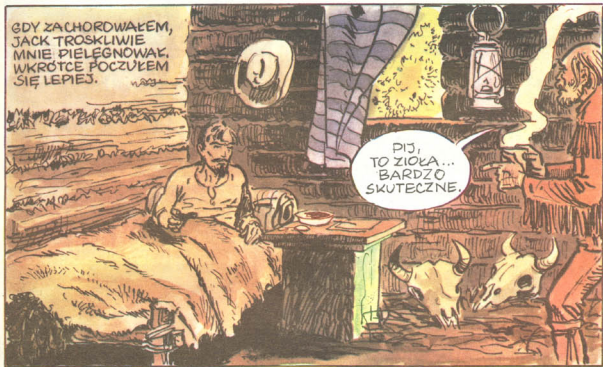


POD JESIEŃ DOPOMÓGŁEM
JACKOWI W POKRYCIU DACHEM
CHATY, KTÓRĄ STAWIAŁ.





MOŻE
POCZUŁY
NIEDZWIEDZIA?...
Z ZIMNOO...



GDY ZACHORDWAŁEM,
JACK TROSKLIWIE
MNIĘ DIELEGNOWAŁ,
WKRÓTCE POCZUŁEM
SIĘ LEPIEJ.

PIJ,
TO ZIOŁA...
BARDZO
SKUTECZNE.



W MIEŚCIE DUŻO
KŁOPOTÓW, TU SPOKOJNIE,
ZOSTAŃ ZE MNĄ.
WYKARCZYM DRZEWA,
ZASIEJEMY JĘCZMIEN
I KUKURYDZĘ, POSADZIMY
POMARAŃCZE I FIGI.
LUDZIE TU OSIĄDĄ,
ZIEMIA ZACZNIE
MIEĆ CENĘ.

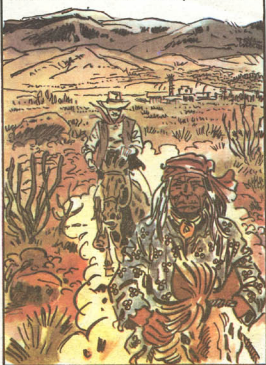
JAK PTAKIEM
PRZYLECIAŁEM
W TE GÓRY,
TAK PTAKIEM
Z NICH
ODLECĘ.

W JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ, KORZYSTAJĄC Z OTWARCIA LINII KOLEJOWEJ, POSTANOWIŁEM ZOBACZYĆ PUSTYNIĘ MOHAVE...

PRZEWODNIK PRZEZ PUSTYNIĘ? JEST TAKI, STARY INDIANIN. MIESZKA O MIŁĘ STĄD.



JECHALIŚMY PARĘ GODZIN, A WIDNOKRAĞ NIE ZMIENIAŁ SIĘ PRAWIE ZUPEŁNIE. STĘP TEN POCZYNAŁ NUŻYC MNIE I MĘCZYĆ...



W NOCY NIE DAŁY MI SPAĆ SKOMLENIA KOJOTÓW. MUSIELIŚMY ODPEDZIĆ JE OGNIEM.



POZA DRZEWAMI NIE BYŁO ANI TRAWKI, ANI KWIATKA, ANI ŚLADU WODY... ANI PTACTWA, ANI OWADÓW... PRAWDZIWIE UMARŁY LAS.





HENRYKU,
TY TU? NIE W
MARIPOZIE?

PRZECIEŻ
NAPISAŁEŚ MI,
ŻE HELENA MA
DZIS PREMIERĘ!
BYŁEM U NIEJ
W DOMU,
NIE MA JEJ.

NA PEWNO
JEST JUŻ
W TEATRZE.



HELENA POPIERO OD
OŚMIU MIESIĘCY UCZY SIĘ
ANGIELSKIEGO... CUDZO-
ZIEMCOWI I DZIESIEĆ LAT
ZA MAŁO, ABY DOBRZE
WYMAWIAĆ. CO TO BĘDZIE?

California
THEATRE
ESCRIBIR
ADRIENNE
LE COUVREUR
CELEBRATED
POLISH ARTIST
MRS
HELENA
MODYER



JAK
SĄDZICIE,
ODNIESIE
SUKCES?

LUDZIE TU
NIECHĘTNI.
ZNAKOMITOŚCI
Z EUROPY NIC
NIE ZNACZĄ.

HELENA
NIE CHCIAŁA
SIĘ REKLAMOWAĆ.
NIEDOBRZE!
GODZINA OŚMA,
WEJDŹMY
DO ŚRODKA.



MAŁO
LUDZI!





NA ZAPROSZENIE
TOWARZYSTWA
SPORTSMENÓW
Z SAN FRANCISCO
I NA JEGO KOSZT,
SIENKIEWICZ
WZIAŁ UDZIAŁ
W MIESIĘCZNEJ
WYPRAWIE
MYŚLIWSKIEJ.

W WYOMINGU
BAWOŁY ZNAJ-
DUJĄ SIĘ JESZCZE
W WIELKIEJ
OBFIŁOŚCI.

CZY CI
DZENTELMENI
PIERWSZEJ WODY
PODEKĄJĄ TRUDOM
TAKIEJ WYPRAWY
?



WYŚCIGI WOZAMI, TAK JAK
ODBYWA SIĘ TO
W KALIFORNII,
SĄ BEZ
SENSU.

CO, W KALI-
FORNII
BEZ SENSU?

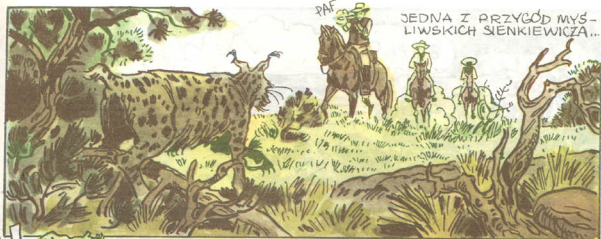
WARD,
JESTES
SZALONY!

PIERWSZE DNI DROGI BYŁY
MONOTONNE I NUŻĄCE.



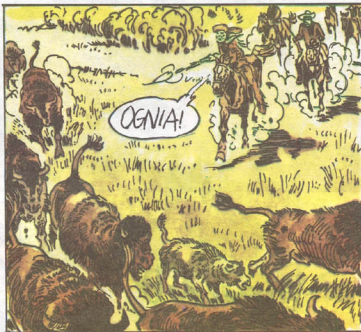
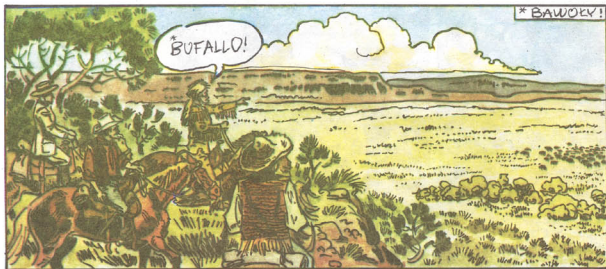


ZAWSTYDZONY SIENKIEWICZ W
W KILKA DNI POZNIEJ MOGŁ SIĘ
PRZEKONAĆ, ŻE INNYM TEŻ ZDA-
RZA SIĘ ZASNAĆ NA WARCIE...



...TYLKO DZIĘKI
PRZEWODNIKOWI
ZAKOŃCZYŁA SIĘ
SZCZĘŚLIWIE.





PADŁO 11
DOROSŁYCH
SZUKI 2
CIEŁA...

KILKA
NA PEWNO JEST
RANNYCH, PADNĄ
PRZEDZĘ CZY
POZNIEJ...

RANNYCH
NIE ZNAJDZIE-
MY, TRZEBA Z
NICH ZREZYG-
NOWAĆ...

ZDJĘCIE
SKÓR ZAJMIE
SPORO CZASU.
PRZEMOCUJEMY
NA MIEJSCU.

OLBRZYMIĄ MASĘ MIĘSA
TRZEBA POZOSTAWIĆ DLA
DZIKICH ZWIERZĄT, BO LUDZIE
W POKLIU NIE MĄ.
ZŁE SIĘ CZUJĘ...
PRZEMECZYŁEM SIĘ?...
PRZECIĘBIŁEM?



NAPIJ SIĘ
HERBATY,
DOBRZE CI
TO ZROBI.

DZIĘKUJĘ,
PRZYJACIELU.
MAM GORĄCZKĘ,
ALE JUTRO
SPRÓBUJĘ
WSTAĆ.



OD
KOMISARZA
DO SPRAW
INDIAN! MAM
LIST DO PANA
WOOTHRUPA!



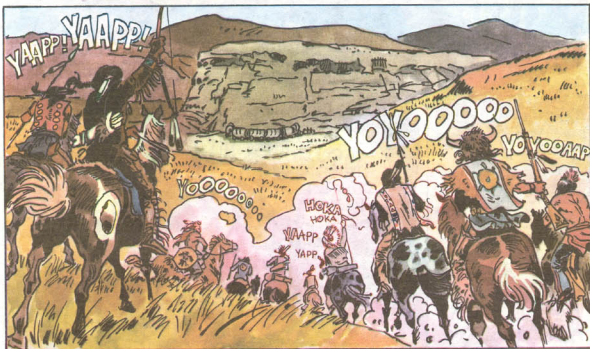
?!
TO JA!



GROŹBA
WOJNY
Z INDIANAMI!
W REZERWATACH
GŁÓD, ŻĄDAJĄ
ŻYWNOSCI.
KOMISARZ OD-
MAWIA: TRZEBA
SIĘMIEĆ NA
BACZNOŚCI!
RUSZAMY!

WRÓCIĆ
PRZEWODNIK
INDIANIE
W POBLIŻU.

FORMUJEMY
SZYK
OBRONNY!





GDYBYM
SIĘ TYLKO
TROCHĘ
LEPIEJ
CZUŁ...



MAMY DOSYĆ
STRZELB DO OBRONY,
ALE JESTEŚMY RZĄ-
JACI KAMI CZERWONYCH
TWARZY. JEŚLI ODDZIAŁ
ODJEDZIE, A PIĘCIU WO-
JOWNIKÓW POJEDZIE
Z NAMI PO KILKU
DNIACH POWRÓCĄ Z
BOGATYMI DARAMI...

KONWOJOWANA PRZEZ INDIAN WYPRAWA BEZ DAJSZYCH
PRZYGÓD DOTARŁA DO STACJI KOLEJOWEJ. CHO-
REGO SIENKIEWICZA PRZEWIEZIONO NA WOZIE.





SIENKIEWICZ
POWRÓCIŁ
JEDNAK DO
WARSZAWY
DOPiero W r. 1880
- PO ROZNYM
POBYCIE W
EUROPIE
ZACHODNIEJ.
SKOŃCZYŁ SIĘ
OKRES
WĘDRÓWEK
- ZACZĘŁ SIĘ
INTENSYWNA
PRACA,
KTÓRA
PRZYNIOŚŁA
MU SŁAWĘ.

KONIEC

DRODZY CZYTELNICY

Już wkrótce do nabycia kolejny zeszyt
z cyklu POLSCY PODRÓŻNICY pt.

*GDZIE ZIEMIA DRŻY —
O IGNACYM DOMEYCE!*